

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt: VII W 3797/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa uznał obwinioną A. B. za winną popełnienia czynu z art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i wymierzył jej karę 1000 zł grzywny.

Apelację od powyższego wyroku złożyła obrońca obwinionej, która zarzuciła rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania w zakresie mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

W konsekwencji skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Złożona apelacja jest zasadna, a podniesione w niej argumenty są trafne.

Nie jest przy tym niezbędne odniesienie się do wszystkich zarzutów apelacji, gdyż w toku kontroli instancyjnej zdiagnozowano takie uchybienie, które stanowi naruszenie prawa materialnego i pozwala wprost na wydanie rozstrzygnięcia reformatoryjnego.

Sąd Rejonowy zasadniczo prawidłowo ustalił przebieg wydarzeń w analizowanej sprawie.

Uznane za udowodnione fakty znajdują należyte umocowanie we wskazanym u ich podstawy źródłowym materiale poznawczym w postaci zeznań świadków i zgromadzonych dokumentów.

Fakty te zostały jednak ocenione w sposób dowolny, z pominięciem oczywistych zasad procedury karnej i w konsekwencji doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 110 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Skarżąca kwestionuje zaskarżone orzeczenie w dwóch aspektach. Po pierwsze w warstwie ustaleń faktycznych, dotyczących tego, czy stanowiąca własność obwinionej nieruchomości, w takim stanie jak w chwili stanowiła w ogóle zabytek w rozumieniu ustawy. Po drugie, podważa ustalenie sądu I instancji, że zabezpieczenie nieruchomości nie było należyte.

Oba te zarzuty są trafne, z tym, że waga pierwszej grupy zarzutów skutkować musi przyjęciem naruszenia prawa materialnego, a nie tylko błędu w ustaleniach faktycznych.

Zacząć należy od tego, że ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w art. 3 definiuje zabytek. Bez potrzeby cytowania tej definicji trzeba zauważyć, że ustawa nie przesądza kwestii od którego momentu mamy do czynienia z zabytkiem i nie wprowadza konstytucyjnej decyzji organu administracji w tym zakresie. Taka konstrukcja jest trudna do pogodzenia z prawami rządzącymi postępowaniem karnym. Nie ma tu bowiem mowy o istnieniu jakiegokolwiek domniemania, że każdy właściciel lub posiadacz rzeczy musi zdawać sobie sprawę, że posiadany przez niego przedmiot lub nieruchomość ma walor zabytku w materialnym ujęciu ustawy. Dlatego świadomość tę należy w każdym wypadku udowodnić.

Problem jest jednak dalej idący. Choć nie ma decyzji administracyjnej konstytuującej istnienie zabytku, to w postępowaniu o wpis zabytku do rejestru zabytków wydawana jest decyzja przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, która podlega zaskarżeniu m.in. przez właściciela zabytku do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a potem także do sądu administracyjnego. W toku tej procedury badana jest także kwestia, czy dana rzecz jest w ogóle zabytkiem w rozumieniu ustawy.

Nie można wykluczyć, że w trakcie tego badania, dokonywanego w ramach postępowania administracyjnego, okaże się, że rzecz nie podlega wpisowi do rejestru zabytków, gdyż nie stanowi zabytku w rozumieniu ustawy. Wynika z tego wprost pogląd, że jeśli już została zaskarżona decyzja o wpisie do rejestru zabytków i toczy się postępowanie administracyjne, to aż do jego prawomocnego zakończenia nie wiadomo, czy rzecz objęta postępowaniem (ruchoma lub nieruchoma) jest zabytkiem.

W analizowanej sprawie, podstawą uchylecia decyzji o wpisie nieruchomości do rejestru zabytków, były właśnie wątpliwości co do zabytkowego charakteru rzeczy w jej obecnym kształcie. Wynika to wprost z załączonego w postępowaniu odwoławczym odpisu uzasadnienia wyroku WSA w Warszawie z dnia 31 maja 2012 roku. W dacie zarzucanego czynu postępowanie to nie było prawomocnie zakończone. Co więcej, z zeznań świadka K. T., składanych przed sądem odwoławczym, wynika wprost, że do chwili obecnej postępowanie nie zostało prawomocnie zakończone. W trakcie tego postępowania złożone zostały przez autorytety naukowe przeciwstawne opinie co do zabytkowego charakteru nieruchomości. Błędne było zatem powoływanie się przez Sąd Rejonowy na jedną z tych opinii i to uzyskaną już po czynie i dowodzenie w ten sposób, że nieruchomość ta jest zabytkiem.

Powyższe rozważania wskazują, że nie tylko okoliczności podmiotowe, takie jak świadomość obwinionej co do zabytkowego charakteru nieruchomości, ale także okoliczności przedmiotowe w postaci braku znamienia „zabytku”, przesądzają o konieczności uniewinnienia A. B..

Nie ma tu żadnej analogii z faktem ukarania w innym postępowaniu R. B.. Rzecz dotyczy bowiem innych działań w innym niż obecnie stanie przedmiotowej nieruchomości.

W tej sytuacji jedynie na marginesie należy podzielić zarzuty skarżącej dotyczące przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że zabezpieczenie przez obwinioną przedmiotowej nieruchomości było należyte. To nieostre sformułowanie ustawowe nie może być interpretowane w ten sposób, że w każdym wypadku gdy doszło do uszkodzenia czy zniszczenia zabytku przez osoby trzecie, należy uznać, że zabezpieczenie nie było należyte. A. B. opisała w swych wyjaśnieniach działania podejmowane dla zabezpieczenia nieruchomości i przyznała, że mimo ich podejmowania osoby postronne dostawały się na teren nieruchomości. Całkowicie dowolne jest zatem rozumowanie sądu o konieczności zatrudnienia firmy ochroniarskiej czy też zamontowania monitoringu. Jak bowiem należałoby ocenić te zabezpieczenia, gdyby nawet mimo nich dochodziło w dalszym ciągu do dewastacji budynku przez inne osoby?...

W oparciu o powyższe rozważania, dochodząc do wniosku, że jest to wystarczające do podjęcia decyzji merytorycznej, Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił A. B. od dokonania zarzucanego jej czynu.